



Sygn. akt II KK 212/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w sprawie **J.B.**

ukaranej za wykroczenie z art. 145 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 14 czerwca 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść ukaranej

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w S.

z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt II W [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

J.B. została obwiniona o to, że „w dniu 6 grudnia 2015 r. w S. na ul. R., około godziny 16:00 na trawnik rozsypała substancję w postaci proszku o nieustalonym składzie chemicznym, czym zanieczyściła trawnik przeznaczony do użytku publicznego”, tj. o czyn z art. 145 k.w.

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem nakazowym z dnia 29 kwietnia 2016 r., uznał J.B. za winną popełnienia zarzucanego czynu i za to na podstawie art. 145 k.w. ukarał ją karą nagany.

Wyrok ten uprawomocnił się bez postępowania odwoławczego w dniu 31 maja 2016 r.

Od powyższego wyroku kasację na korzyść J.B. wniósł Prokurator Generalny. Zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 93 § 2 k.p.w., polegające na niesłusznym przyjęciu, że wina i okoliczności czynu zarzucanego obwinionej nie budziły wątpliwości, co w konsekwencji doprowadziło do rozpoznania sprawy na posiedzeniu i wydania wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie sąd powinien był powziąć wątpliwości zarówno co do sprawstwa, jak i wypełnienia wszystkich znamion wykroczenia z art. 145 k.w., które to wątpliwości wyłączały dopuszczalność nakazowego trybu rozpoznania sprawy i nakazywały skierowanie sprawy na rozprawę celem przeprowadzenia postępowania dowodowego.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok nie może się ostać, ponieważ zapadł z rażącym naruszeniem art. 93 § 2 k.p.w., co miało istotny wpływ na jego treść.

Orzekanie w postępowaniu nakazowym możliwe jest jedynie wtedy, gdy okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Ziszczenie się wskazanego warunku wymaga zatem dokonania ustaleń, w świetle których zaistnienie czynu zabronionego jako wykroczenia, sprawstwo oraz wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Brak owych wątpliwości musi wynikać z załączonych do wniosku o ukaranie, a uznanych przez sąd za ujawnione, materiałów dowodowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że postępowanie nakazowe jest instytucją prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy istniejący w aktach sprawy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych

wątpliwości, co do winy i okoliczności popełnienia zarzucanego czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., IV KK 59/09, LEX nr 524057; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., III KK 143/14, LEX nr 1545148).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy zauważyć należy, że kluczowym dowodem mającym wskazywać na zaistnienie czynu zabronionego jako wykroczenia z art. 145 k.w. oraz sprawstwo i winę obwinionej, były zeznania świadka A.C. Zeznania te nie pozwalają jednak na dokonanie jednoznacznych ustaleń, szczególnie co do rodzaju substancji powodującej zanieczyszczenie trawnika, skoro świadek swoje przypuszczenie o szkodliwym charakterze tej substancji, jako substancji chemicznej, wywiodła wyłącznie z faktu, że J.B. jest z zawodu chemikiem. Takich ustaleń nie da się poczynić również w oparciu o inne zebrane w sprawie dowody, w tym zawiadomienie o wykroczeniu złożone przez A.C., zeznania W.C., jak też na podstawie notatek urzędowych Straży Miejskiej w S. z dnia 7 i 8 grudnia 2015 r., czy notatki służbowej Inspekcji Ochrony Środowiska z lustracji przeprowadzonej w dniu 8 grudnia 2015 r., z której wynika, że nie ma możliwości technicznych przeprowadzenia analizy jakościowej niewielkiej ilości proszków w kolorach białym i czerwonym na trawie przed wjazdem do posesji obwinionej. Również Sąd orzekający w sprawie, w opisie czynu wskazał, że była to substancja „o nieustalonym składzie chemicznym”.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał ponadto na nie budzące wątpliwości ustalenie, że osobą, która wysypała na trawnik substancję koloru białego była J.B. Z zeznań A.C. złożonych w dniu 16 grudnia 2015 r. wynika, że „kilka dni wcześniej na tym samym placu, trawie, ojciec J.B., pan J.B. rozsypał substancję koloru białego, do czego przyznał się w obecności interweniujących w tej sprawie strażników miejskich (...) substancja koloru białego znajduje się tam do dnia dzisiejszego” (k. 16-17). Także z zeznań W.C. wynika, że „wcześniej na tej trawie znajdował się już proszek koloru białego grubo rozsypany przez mieszkańca posesji pana J. B.” (k. 42-43). Sam J.B. w licznych pismach kierowanych do Straży Miejskiej przyznawał, że rozsypywał środek o nazwie T. w celu ochrony terenu przed zanieczyszczeniami, w tym odchodami pozostawionymi przez psa C. Pisma te zostały wskazane we wniosku o ukaranie J.B. jako materiały z czynności wyjaśniających, a wobec ich ujawnienia przez Sąd Rejonowy w S. na posiedzeniu

w dniu 29 kwietnia 2016 r., w oparciu o przepis art. 93 § 2 k.p.w., powinny być uwzględnione przy ocenie kwestii sprawstwa i okoliczności czynu zarzucanego J.B.

Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że J.B. kierowała do Straży Miejskiej pisma, w których wskazywała, że żadne środki chemiczne nie były wysypane. W jednym z tych pism, odnosząc się do zdarzenia z dnia 6 grudnia 2015 r. podniosła, że po otrzymaniu zapewnienia, w rozmowie telefonicznej z dnia 5 grudnia 2015 r. z pracownikiem Straży Miejskiej, iż można „przed swoją bramą użyć środka odstraszającego psa, jeśli jest on biodegradowalny i dopuszczony do sprzedaży”, jej ojciec, J.B., w dniu 6 grudnia 2015 r. wysypał ten środek przed bramą posesji. Pisma te, podobnie jak pisma jej ojca, również zostały przez Sąd Rejonowy w S. ujawnione, stanowiąc podstawę orzekania w przedmiotowej sprawie, jednakże nie zyskały właściwej uwagi Sądu.

Już tylko w powyżej zaprezentowanym zakresie materiał dowodowy rozpoznawanej sprawy dawał podstawy do powzięcia przez Sąd Rejonowy w S. wątpliwości, co do sprawstwa i winy J.B. Tym samym Sąd ten zobligowany był skierować sprawę na rozprawę, przeprowadzić postępowanie dowodowe i wyjaśnić wszystkie istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności. Tym bardziej, że obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego wykroczenia i przedstawiła własną wersję zdarzenia, z której wynikało, iż nie rozsypywała żadnych środków chemicznych na trawnik przed bramą własnej posesji, a jedynie – zamieszkujący z nią ojciec – używał biodegradowalnego i dopuszczonego do sprzedaży – ekologicznego środka odstraszającego psy o nazwie T. Wydając w zaistniałej sytuacji wyrok nakazowy Sąd Rejonowy w S. rażąco naruszył przepis art. 93 § 2 k.p.w., co niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, albowiem nie można było stwierdzić, że w chwili rozpoznawania wniosku o ukaranie, wina obwinionej i okoliczności zarzucanego jej czynu z art. 145 k.w. nie budziły wątpliwości.

Dlatego zaskarżony wyrok nakazowy podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania. Sąd ten skieruje sprawę do rozpoznania na rozprawie, na której przeprowadzi postępowanie dowodowe i – uwzględniając powyższe uwagi - wyjaśni wszystkie okoliczności istotne dla jej merytorycznego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak na wstępie.